

POSTANOWIENIE Z DNIA 3 LUTEGO 2003 R.

SNO 1/03

W sprawie dyscyplinarnej sędziego rzecznik dyscyplinarny nie może wystąpić z wnioskiem o rozpoznanie przez sąd sprawy dyscyplinarnej wyłącznie w oparciu o materiał dowodowy dołączony do złożonego mu żądania uprawnionego podmiotu o podjęcie przezeń czynności dyscyplinarnych, nie przeprowadzając uprzednio samodzielnie w ogóle, czy to w toku postępowania wyjaśniającego (art. 114 § 1 u.s.p.), czy także we wszczętym już postępowaniu dyscyplinarnym (art. 114 § 4 u.s.p.), odpowiednich procesowych czynności dowodowych, jako że tylko w oparciu o ustalenia wynikające z tych czynności można sformułować i wnieść wskazany wniosek.

Przewodniczący: sędzia SN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Marek Sychowicz, Kazimierz Zawada.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, sędziego Sądu Apelacyjnego w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu zażalenia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Apelacji (...) na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 października 2002 r., sygn. akt (...) po wysłuchaniu wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego

p o s t a n o w i ł zmienić zaskarżone postanowienie w ten tylko sposób, że zwrot sprawy rzecznikowi do uzupełnienia istotnych braków postępowania następuje w celu przeprowadzenia niezbędnych czynności procesowych, zwłaszcza przesłuchania w charakterze świadków bezpośrednich obserwatorów

zdarzenia wskazującego na uchybienie przez sędziego godności urzędu i odpowiedniego procesowego utrwalenia ich zeznań.

U z a s a d n i e n i e

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji zwrócił oskarżycielowi – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego – sprawę w celu „przesłuchania w charakterze świadków wszystkich osób – obserwatorów zdarzenia”, które miało miejsce w dniu 28 czerwca 2002 r. w Wydziale Pracy Sądu Okręgowego, a z którego wysuwane było obwinienie wobec sędziego Sądu Okręgowego o przewinienie w postaci przystąpienia do orzekania w stanie nietrzeźwości, tj. o czyn z art. 107 § 1 u.s.p. W postanowieniu tym wskazano, że wniosek o rozpoznanie tej sprawy dyscyplinarnej oparty jest jedynie na oświadczeniach złożonych przez kilka osób na ręce władz sądowych, z których żadna nie została przesłuchana przez rzecznika dyscyplinarnego w postępowaniu dyscyplinarnym, co w ocenie Sądu Dyscyplinarnego stanowi istotny brak postępowania, niemożliwy do skonwalidowania w postępowaniu sądowym. Sąd ten zatem zwracając sprawę oskarżycielowi nakazał mu przesłuchanie „wszystkich obserwatorów zdarzenia”, podnosząc w uzasadnieniu, iż należy przesłuchać te osoby, które składały oświadczenia organom wewnątrzsądowym, a także i osobę kierującą wydziałem, w którym orzekał obwiniony, gdyż z racji częstszych kontaktów z obwinionym powinna ona mieć większe rozeznanie co do przyczyn zachowania się obwinionego. W zażaleniu na to orzeczenie skarżący podnosi, że w postępowaniu dyscyplinarnym przepisy kodeksu postępowania karnego stosuje się tylko pomocniczo, że stosownie do art. 114 § 4 u.s.p., przeprowadzanie dowodów po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego nie jest obowiązkowe, że nawet w procesie karnym celem postępowania przygotowawczego nie jest już – pod rządem k.p.k. z 1997 r. – wszechstronne wyjaśnianie okoliczności sprawy i

utrwalanie dowodów dla sądu. Akcentuje ponadto, że podstawa zwrotu sprawy zachodzi jedynie, gdy dokonanie niezbędnych czynności przez sąd powodowałoby znaczne trudności, co nakazuje wybór najbardziej pragmatycznego sposobu dalszego postępowania, *in concreto* zaś nazwiska świadków, których nakazano oskarżycielowi przesłuchać były znane sądowi, przeto ich przesłuchanie bezpośrednio przez sąd nie napotykało na znaczne trudności, było i jest możliwe i przyspieszy tylko postępowanie, zaś zwrot sprawy „w niczym nie ułatwi ani nie usprawni postępowania przez Sądem Dyscyplinarnym, a jedynie spowoduje niepotrzebną zwłokę”. Z tych też powodów skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu do merytorycznego rozpoznania.

Rozpatrując to zażalenie Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów, przewidzianym w ustawie z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), stosownie do jej art. 128, normy kodeksu postępowania karnego stosuje się jedynie „w sprawach nieuregulowanych” w przepisach rozdziału 3 tej ustawy, o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, przy czym stosuje się je wówczas „odpowiednio”. Jeżeli zatem określona kwestia proceduralna nie jest uregulowana wprost w art. 107-127 i 129-133 u.s.p., to mają do niej „odpowiednie” zastosowanie przepisy kodeksu postępowania karnego. Pytanie zatem – jak unormowano w u.s.p. kwestię prowadzenia postępowania przez rzecznika dyscyplinarnego oraz występowania przez niego z obwinieniem określonej osoby i czy w związku z tym w tej materii można, i w jakim zakresie, stosować przepisy k.p.k. o postępowaniu przygotowawczym i o zwrocie sprawy przez sąd do jego uzupełnienia?

Otóż zgodnie z art. 114 § 1 u.s.p. rzecznik dyscyplinarny na żądanie wskazanych tam podmiotów lub z własnej inicjatywy „podejmuje czynności dyscyplinarne (...), po wstępnym wyjaśnieniu okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia, a także złożeniu wyjaśnień przez sędziego,

chyba że złożenie tych wyjaśnień nie jest możliwe”. Następnie, „po przeprowadzeniu postępowania, o którym mowa w § 1, jeżeli zachodzą podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, rzecznik dyscyplinarny wszczyna postępowanie dyscyplinarne i przedstawia sędziemu na piśmie zarzuty” (art. 114 § 2 zd. 1 u.s.p.) albo odmawia wszczęcia postępowania (§ 5 art. 114). Po przedstawieniu zarzutów obwiniony, w terminie 14 dni może złożyć wyjaśnienia i zgłosić swoje wnioski dowodowe (§ 3 art. 114). Po upływie zaś powyższego terminu, „a w razie potrzeby po przeprowadzeniu dalszych dowodów”, rzecznik składa wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej do właściwego sądu dyscyplinarnego albo umarza postępowanie; wniosek o rozpoznanie sprawy przez sąd ma zawierać dokładne określenie czynu, który jest przedmiotem postępowania oraz uzasadnienie (art. 114 § 4 u.s.p.). W piśmiennictwie wskazuje się przy tym trafnie, że wniosek ten spełnia w postępowaniu dyscyplinarnym rolę aktu oskarżenia (T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 353).

W świetle powyższego złożenie przez rzecznika dyscyplinarnego wniosku o rozpoznanie sprawy przez sąd, wszczyna sądowe stadium postępowania dyscyplinarnego. Sam rzecznik wszczyna zaś wcześniej, formalnie, postępowanie dyscyplinarne (lub odmawia jego wszczęcia) jako postępowanie w stadium jeszcze niesądowym, z tym że ma ono już wówczas charakter postępowania *in personam*. Rzecznik bowiem wszczyna to postępowanie „i przedstawia sędziemu (...) zarzut” (§ 2 art. 114 u.s.p.). Decyzję o tym wszczęciu rzecznik ma podjąć „po przeprowadzeniu postępowania”, o którym mowa w § 1 art. 114 u.s.p., a zatem „po wstępnym wyjaśnieniu okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia”. Rzecznik powinien więc po uzyskaniu informacji o możliwości popełnienia przez sędziego przewinienia lub żądania wskazanego w art. 114 § 1 *in principio* u.s.p. przedsięwziąć najpierw czynności wyjaśniające, a dopiero po ich przeprowadzeniu podjąć „czynności

dyscyplinarne”, czyli wszcząć postępowanie dyscyplinarne przeciwko danemu sędziemu. Cel czynności wyjaśniających jest jasno określony. Chodzi tu przede wszystkim o „wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia”. Zakres tych czynności nie jest już sprecyzowany, ale w piśmiennictwie zasadnie wskazuje się na potrzebę sięgania w tym wypadku do przepisów k.p.k. podnosząc, iż chodzi tu o czynności z zakresu postępowania dowodowego, tj. przesłuchania świadków, oględziny, opinie biegłych itp. (T. Ereciński. J. Gudowski, J. Iwulski, op. cit., s. 351). W konsekwencji, w działaniach rzecznika dyscyplinarnego opisanych w art. 114 u.s.p., mamy do czynienia ze swoistym postępowaniem przygotowawczym w rozumieniu procedury karnej. Swoistym, gdyż odbiegającym nieco od konstrukcji przyjętej dla tego stadium procesu w kodeksie postępowania karnego. Czynności wyjaśniające podejmowane są na skutek oficjalnego żądania podmiotów wskazanych w art. 114 § 1 u.s.p. albo z własnej inicjatywy rzecznika, po powzięciu przez niego innej informacji o możliwości zaistnienia przewinienia dyscyplinarnego. Nie wymagają one jednak formalnego wszczęcia, jako dochodzenie czy śledztwo, i toczą się poza, nie istniejącym jeszcze, postępowaniem dyscyplinarnym sensu *stricto*, to bowiem pojawi się dopiero po wszczęciu przez rzecznika i przedstawieniu sędziemu zarzutu. W zasadzie są to więc czynności postępowania *in rem*, nie *in personam*; w zasadzie, gdyż możliwe jest tu jednak także odebranie wyjaśnień od sędziego. Natomiast po formalnym wszczęciu przez rzecznika postępowania dyscyplinarnego i przedstawieniu zarzutów rozpoczyna się druga faza dotychczasowego jego postępowania, postępowania nadal niesądowego, przygotowawczego, choć już oficjalnie prowadzonego jako postępowanie dyscyplinarne, w którym możliwe jest także przeprowadzanie „dalszych dowodów” (§ 4 art. 114 u.s.p.). Końcowym tego efektem będzie bądź to umorzenie postępowania dyscyplinarnego, bądź też wystąpienie przez rzecznika do sądu z wnioskiem o rozpoznanie sprawy.

Skoro zatem postępowanie prowadzone samodzielnie przez rzecznika dyscyplinarnego, to w istocie swej postępowanie przygotowawcze, należy doń w kwestiach nieuregulowanych w ustawie stosować odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego o tym postępowaniu. Do kwestii tych należy m.in. podstawa podejmowania tegoż postępowania, jako że u.s.p. normuje jedynie stronę formalno-prawną takiego podjęcia (żądanie odpowiednich organów, inicjatywa własna rzecznika, zaistnienie podstaw do wszczęcia), nie określając od strony merytorycznej, kiedy należy „wszczać” to postępowanie. W postępowaniu karnym przyjmuje się zaś, że do wszczęcia postępowania przygotowawczego *in rem* może dojść jedynie, „jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa” (art. 303 k.p.k.), zaś w stadium *in personam* – „jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia (...) lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba” (art. 313 § 1 k.p.k.). Wymaga się zatem odpowiednio „uzasadnionego podejrzenia” lub „dostatecznie uzasadnionego podejrzenia”. Podejrzenie to, aby było uzasadnione, musi zawsze wypływać z jakiś danych. Nie budzi wątpliwości, że przy wszczynaniu postępowania *in rem* dane te nie muszą wynikać z formalnie przeprowadzonych dowodów, jako że postępowanie, w którym będą one przeprowadzane, dopiero się podejmuje (wszczyna). Podejrzenie może tu zatem wynikać ze spostrzeżeń własnych organu, z zawiadomienia o czynie, czy z innych uzyskanych informacji. Przenosząc powyższe na grunt postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów, prowadzonego według przepisów u.s.p., należy przyjąć, iż rzecznik dyscyplinarny, przy podejmowaniu czynności wyjaśniających (art. 114 § 1 u.s.p.) dla zbadania potrzeby podjęcia przezeń czynności dyscyplinarnych (tj. wszczęcia postępowania dyscyplinarnego) nie musi dysponować dowodami w ich formach procesowych, aby uznać, że zachodzi uzasadnione podejrzenie zaistnienia przewinienia dyscyplinarnego i że niezbędne są w związku z tym czynności dla wyjaśnienia okoliczności koniecznych dla ustalenia znamion tego

przewinienia. Wniosek taki może on wysnuć z dołączonych do żądania, wskazanego w art. 114 § 1 u.s.p., dokumentów, czy nawet z innych (np. prasowych) informacji.

Sytuacja wygląda już jednak nieco inaczej, gdy dojść ma do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i przedstawienia zarzutów. Z art. 114 § 2 *in principio* u.s.p. wynika wyraźnie, że może ono nastąpić tylko „po przeprowadzeniu postępowania, o którym mowa w § 1”, czyli postępowania wyjaśniającego (*in rem*). Ustawa wyklucza zatem możliwość omawianego wszczynania bez poprzedzającego go postępowania wyjaśniającego. Do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i przedstawienia zarzutów ma przy tym dojść jedynie, gdy istnieją ku temu „podstawy”, a więc, gdy w wyniku uprzedniego wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia – a tym samym najpierw także i zaistnienia w ogóle określonego zdarzenia, z którego przewinienie to ma wynikać – istnieje dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że przewinienie miało miejsce i że jego sprawcą jest dany sędzia. Podejrzenie owo wynikać ma tym samym z przeprowadzonych czynności wyjaśniających, a nie jedynie z informacji, które dały podstawę do podjęcia tych czynności. Informacje te mogą natomiast być dodatkowym wsparciem dla omawianego podejrzenia. Jak już wskazano, w doktrynie trafnie przyjmuje się, że czynności wyjaśniające, o jakich mowa w § 1 art. 114 u.s.p., to czynności dowodowe. Zgodnie z tym przepisem rzecznik dyscyplinarny „podejmuje czynności dyscyplinarne (...), po wstępnym wyjaśnieniu okoliczności koniecznych dla ustalenia znamion przewinienia (...)”, a w § 2 art. 114 u.s.p. działania te określa się mianem „postępowania”, poprzedzającego wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i przedstawienie zarzutów. Brzmienie przepisu wskazuje więc wyraźnie, iż „postępowanie wyjaśniające”, czyli poszczególne jego czynności dowodowe, prowadzić ma osobiście rzecznik dyscyplinarny (jego zastępca – *vide* art. 112 § 1 u.s.p.). Czynności dowodowe rzecznik prowadzi także we wszczętym już formalnie postępowaniu

dyscyplinarnym, ale tu już tylko „w razie potrzeby” (art. 114 § 4 u.s.p.). Potrzeba owa może wynikać z faktu zgłoszenia, po przedstawieniu zarzutów, przez obwinionego sędziego własnych wniosków dowodowych (art. 114 § 3 u.s.p.) albo też wiązać się z koniecznością wyjaśnienia – przez ponowne przeprowadzenie określonych dowodów lub z urzędu nowych dowodów – pewnych okoliczności z uwagi na treść wyjaśnień obwinionego. Nie można wykluczyć, iż znajdzie ona także wtedy, gdy rzecznik nie przeprowadził należycie czynności dowodowych postępowania wyjaśniającego. W takim wypadku podejmując je w toku wszczętego już postępowania dyscyplinarnego konwaliduje się, czy ściślej uzupełnia dotychczasowe braki postępowania.

Rzecznik, który wszczyna postępowanie dyscyplinarne i przedstawia zarzuty wyłącznie w oparciu o materiały dołączone do żądania, o jakim mowa w art. 114 § 1 u.s.p., narusza przepisy proceduralne ustawy. Wprawdzie w kodeksie postępowania karnego zakłada się możliwość przedstawienia zarzutów także w razie podejrzenia opartego wyłącznie na danych „istniejących w chwili wszczęcia postępowania” (art. 313 § 1 k.p.k.), czyli nie koniecznie na dowodach utrwalonych w formie procesowej, ale wskazano wcześniej na nieco odmienne ukształtowanie faz postępowania o charakterze przygotowawczym w u.s.p., w porównaniu z unormowaniem k.p.k. w tym zakresie. Nadto zaś z art. 114 § 2 *in principio* u.s.p. wynika wyraźnie, że do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przez rzecznika i przedstawienia przezeń zarzutów sędziemu może dojść tylko po uprzednim przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, co wyklucza poprawność wszczynania i przedstawiania zarzutów bez uprzedniego postępowania wyjaśniającego.

Efektem wszczętego przez rzecznika postępowania dyscyplinarnego ma być (poza ewentualnym umorzeniem postępowania) wniosek o rozpoznanie sprawy przez sąd (art. 114 § 4 u.s.p.), który – jak już wskazano – spełnia tu rolę aktu oskarżenia. Tym samym wszak wystąpienie z takim wnioskiem może nastąpić tylko w razie posiadania przez rzecznika przekonania o trafności

obwinienia, a przekonanie to może on wywieść jedynie z przeprowadzonych przez siebie dowodów. Inne informacje mogą co najwyżej wspierać to przekonanie, ale nie mogą stanowić dlań wyłącznej podstawy. Wniosek rzecznika o rozpoznanie przez sąd sprawy dyscyplinarnej sędziego, tak jak akt oskarżenia w procesie karnym w trybie publiczno-skargowym, powinien zatem opierać się przede wszystkim na tzw. dowodach ścisłych, czyli przeprowadzonych zgodnie z wymogami prawa procesowego. Tylko bowiem w oparciu o takie dowody można tu rozważać kwestię odpowiedzialności prawnej obwinionego w postępowaniu przed sądem, w tym i oczywistego braku faktycznych podstaw obwinienia (art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). W sprawie dyscyplinarnej sędziego rzecznik dyscyplinarny nie może zatem wystąpić z wnioskiem o rozpoznanie przez sąd sprawy dyscyplinarnej wyłącznie w oparciu o materiał dowodowy dołączony do złożonego mu żądania uprawnionego podmiotu o podjęcie przezeń czynności dyscyplinarnych, nie przeprowadzając uprzednio samodzielnie w ogóle, czy to w toku postępowania wyjaśniającego (art. 114 § 1 u.s.p.), czy także we wszczętym już postępowaniu dyscyplinarnym (art. 114 § 4 u.s.p.), odpowiednich procesowych czynności dowodowych, jako że tylko w oparciu o ustalenia wynikające z tych czynności można sformułować i wnieść wskazany wniosek. Jak podniesiono wcześniej, już samo wszczęcie przez tego rzecznika postępowania dyscyplinarnego powinno być poprzedzone takimi czynnościami, a w razie potrzeby rzecznik powinien je przeprowadzić także we wszczętym przez siebie postępowaniu. Bez wątpienia zatem nieuczynienie tego i ograniczenie się rzecznika, przy występowaniu z wnioskiem do sądu, do materiałów dołączonych do żądania podjęcia czynności dyscyplinarnych, jest istotnym brakiem postępowania dyscyplinarnego i uzasadnia przekazanie rzecznikowi przez sąd sprawy do uzupełnienia postępowania.

Mający tu odpowiednie zastosowanie art. 345 k.p.k. przewiduje wprawdzie, iż zwrot powinien nastąpić z uwagi „zwłaszcza na potrzebę

poszukiwania dowodów”, ale użycie słowa „zwłaszcza” wskazuje, że chodzi tylko o przykładową sytuację i przekazanie może też nastąpić ze względu na inne braki postępowania, byle były one istotne (zob. np. T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2001, s. 694; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego – Komentarz, Warszawa 1999, t. II, s. 260-261). Warunkiem dopuszczalności zwrotu sprawy jest tu jednak także i to, aby dokonanie przez sąd niezbędnych czynności dla likwidacji tych braków powodowało znaczne trudności. Skarżący podnosi w związku z tym, że we wniosku wskazano imiennie wszystkich świadków, których należy przesłuchać, a więc nie ma powodów do zwrotu sprawy. Nie zauważa jednak, że chodzi o kwestię istotniejszej natury, o zupełny brak wymaganych przez ustawę czynności dowodowych oskarżyciela poprzedzających wystąpienie z obwinieniem, na których obwinienie to ma się wspierać. W sprawie niniejszej wniosek o rozpoznanie sprawy przez sąd, jak i samo wszczęcie przez rzecznika postępowania dyscyplinarnego, oparto jedynie na dołączonych do skierowanego doń żądania Prezesa Sądu Okręgowego, „protokołach wysłuchania” ławników i kierowniczkę sekretariatu sądu na okoliczność danego zdarzenia, sporządzonych przez wiceprezesa sądu oraz na notatkach służbowych, sporządzonych osobiście dla Prezesa Sądu przez innego wiceprezesa, Przewodniczącą Wydziału i funkcjonariusza Policji sądowej. Żadna z tych osób nie była przesłuchana przez rzecznika ani w trybie art. 114 § 1 u.s.p., ani też w postępowaniu wskazanym w art. 114 § 4 u.s.p. Zauważyć tu należy, że stosownie do art. 174 k.p.k. (a ma on w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów odpowiednie zastosowanie, gdyż brak jest w u.s.p. odrębnej regulacji w tej kwestii), nie wolno dowodu z zeznań zastępować treścią pism lub zapisów albo notatek urzędowych. Opierając wszczęcie postępowania, zarzuty i wniosek o rozpoznanie sprawy przez sąd, jedynie na tego typu „dowodach” rzecznik w istocie swej nie dysponuje żadnym utrwalonym w formie procesowej dowodem, mając w tej materii jedynie tzw. dowody swobodne. Nie można zaś tolerować sytuacji, gdy wbrew wymogom

prawa rzecznik jako oskarżyciel nie przeprowadza w ogóle przewidzianego przez ustawę postępowania i uznaje, iż może bez niego, w oparciu o pozaprosesowy materiał formułować obwinienie, gdyż przyspiesza to, jak twierdzi, postępowanie dyscyplinarne. Nie negując, że dochodzi tu do przyspieszenia procesu, stwierdzić trzeba, iż następuje to niestety jednocześnie wbrew prawu. Sąd zaś w żadnej mierze nie jest w stanie, przez samo przesłuchanie świadków, skonwalidować braku w postaci nieistnienia w tej sprawie ogóle postępowania, jakie miał przeprowadzić rzecznik.

Inną kwestią jest jednak zakres przedmiotowy czynności dowodowych jakie rzecznik powinien przeprowadzać w ramach swego postępowania wyjaśniającego. Sama ustawa zakłada, że rzecznik ma jedynie „wstępnie” wyjaśnić okoliczności konieczne do ustalenia znamion przewinienia, a tym samym – jak już wskazano – także okoliczności samego zdarzenia i sprawstwa danego sędziego. Rację ma skarżący, kiedy twierdzi, że w doktrynie procesu karnego trafnie wskazuje się, iż pod rządem k.p.k. z 1997 r. nie ma już wymogu, aby postępowanie przygotowawcze wszechstronnie wyjaśniało okoliczności sprawy i zabezpieczało dowody dla sądu. Zapomina jednak, że nie chodzi tu o całkowite – jak w niniejszej sprawie – pomijanie czynności dowodowych tego stadium procesu. Celem postępowania przygotowawczego jest bowiem nadal „zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów” (art. 297 § 1 pkt 5 k.p.k.). Odpowiednie stosowanie przepisów k.p.k. nakazuje przy tym sięgać po konstrukcję dochodzenia, a nie śledztwa. To zaś można „ograniczyć do ustalenia, czy zachodzą wystarczające podstawy do wniesienia aktu oskarżenia” (art. 319 § 1 k.p.k.), a więc na gruncie u.s.p. odpowiednio do wystąpienia z obwinieniem, czyli z wnioskiem o rozpoznanie sprawy przez sąd. Zarówno zatem sama u.s.p., jak i odpowiednio stosowane przepisy k.p.k. nie wymagają, aby rzecznik prowadząc czynności dowodowe w trybie art. 114 § 1 lub art. 114 § 4 u.s.p. przeprowadzał każdą możliwą czynność dowodową lub by zawsze każdą z tych czynności utrzymywał w formie protokolarnej. Wymagają

jednak nadal, aby w ogóle czynności te przeprowadzano, tyle że to rzecznik – w oparciu także o wstępnie posiadane już informacje – ma zdecydować, które czynności przeprowadzi w ramach postępowania wyjaśniającego z uwagi na jego cele, które zaś podejmie także we wszczętym postępowaniu dyscyplinarnym oraz czy utrwali je protokolarnie, czy też w dopuszczalnej jeszcze obecnie własnej (tj. jego) notatce urzędowej (art. 319 *in fine* k.p.k.), której jednak nie będzie można odczytać na rozprawie przed sądem (art. 393 § 1 *in fine* k.p.k.).

Mając powyższe na uwadze trzeba stwierdzić, iż sąd orzekający o przekazaniu sprawy rzecznikowi z nakazem przesłuchania „wszystkich osób obserwatorów zdarzenia” i sprecyzowaniem w uzasadnieniu, iż chodzi nie tylko o cztery wskazywane we wniosku rzecznika do przesłuchania osoby – *nota bene* nie wszystkie one jednak, jak wynika z ich oświadczeń pisemnych, były obserwatorami owego zdarzenia (*vide* np. św. M. M. i jej oświadczenie – k. 9 akt rzecznika) – ale także przewodniczącą wydziału, w którym sędzia orzekał, nie uwzględnił wskazanego wcześniej zakresu czynności dowodowych rzecznika, stanowiących tu postępowanie przygotowawcze. Sąd ten chciałby w istocie uzyskać od rzecznika w pełni zabezpieczone wszystkie bez mała dowody dotyczące przedmiotowej sprawy, a takiego wymogu nie można wyprowadzić ani z przepisów u.s.p. o „wstępnym” tylko wyjaśnianiu przez niego okoliczności sprawy, ani ze stosowanych odpowiednio norm k.p.k., o możliwości ograniczenia się do ustalenia, czy zachodzą podstawy do wystąpienia z obwinieniem. Instytucja przekazania sprawy rzecznikowi do uzupełnienia postępowania nie może zaś stanowić uzupełnienia norm o zakresie czynności postępowania przed rzecznikiem i podstawy do poszerzenia tego zakresu. Dlatego też Sąd Najwyższy zmienił zaskarżone postanowienie, ale w ten tylko sposób, że nakazał rzecznikowi przeprowadzić jedynie niezbędne czynności dowodowe, zwłaszcza zaś przesłuchać jako świadków bezpośrednich obserwatorów zdarzenia (nie koniecznie wszystkich) i odpowiednio, procesowo,

utrwalić ich zeznania. Chodzi tu o ławników i protokolanta rozprawy, na której dostrzeżono niewłaściwe zachowanie się sędziego; do rozważenia zaś przez rzecznika pozostaje ewentualne przesłuchanie i innych jeszcze osób, które składały oświadczenia Prezesowi Sądu Okręgowego. Rzecznik jest przy tym zobowiązany w swym działaniu zachować obiektywizm, a stwierdzić trzeba, że między poszczególnymi oświadczeniami pisemnymi dostrzegalne są pewne różnice. Rzecznik powinien zatem, już choćby dla jasności opisu czynu, wyjaśnić te kwestie, także ewentualnie w oparciu o inne odebrane zeznania. Utrwalenie tych czynności, mając na względzie, że ewentualne notatki urzędowe rzecznika nie mogą być odczytane na rozprawie, powinny – zwłaszcza w odniesieniu do tych zeznań, które są najistotniejsze dla prawidłowego obwinienia – przybrać postać protokołu. Co do innych możliwe jest nadal utrwalenie ich notatką urzędową rzecznika. Po przeprowadzeniu wskazanych uzupełnień rzecznik postąpi zgodnie z art. 346 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.

Na marginesie powyższego trzeba stwierdzić, iż sposób postępowania rzecznika dyscyplinarnego działającego w trybie art. 114 § 1-4 u.s.p. nie powinien ulec zmianie także po wejściu w życie 1 lipca 2003 r. zmian wywołanych przez ustawę z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego. Nowelizacja ta zakłada wprowadzić m. in., że każdy występki, gdy tylko osobą podejrzaną jest sędzia, kwalifikuje sprawę do śledztwa i to prowadzonego przez prokuratora (nowe art. 309 pkt 2 i art. 311 § 2 k.p.k.), a to z kolei jest sformalizowane bardziej niż ujednoliczone przez nowelę dochodzenie, ale nie musi to oznaczać, iż w postępowaniu dyscyplinarnym wobec takiego sędziego konieczne będzie odpowiednie stosowanie jedynie norm k.p.k. o śledztwie. Postępowanie dyscyplinarne dotyczy bowiem przewinień, bez względu na to, czy w grę wchodzi też, i jaka, ocena prawnokarna danego zachowania sędziego. Wyodrębnienie śledztwa w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego następuje przy tym z uwagi jedynie na osobę sędziego

jako osobę podejrzaną, podczas gdy w postępowaniu dyscyplinarnym, o jakim mowa w rozdziale 3 u.s.p., sędzia w sposób naturalny jest osobą, której ma ono dotyczyć. Nie będzie zatem potrzeby, także przy sięganiu do odpowiedniego stosowania znowelizowanych przepisów k.p.k., ograniczania się jedynie do korzystania z norm dotyczących śledztwa. W znowelizowanym zaś dochodzeniu karnym nadal można ograniczać je do ustalenia, czy zachodzą wystarczające podstawy do wniesienia oskarżenia, z tym że zamiast alternatywy: protokół lub notatka urzędowa, pojawi się możliwość protokolowania pełnego lub ograniczonego jedynie do zapisu najbardziej istotnych oświadczeń osób biorących udział w czynności (nowy art. 325h k.p.k.). Zatem także po dniu 1 lipca 2003 r. rzecznik dyscyplinarny będzie obowiązany przeprowadzić osobiście postępowanie wyjaśniające, przewidziane w art. 114 § 1 u.s.p., jak i ewentualne czynności dowodowe we wszczętym przez siebie postępowaniu dyscyplinarnym (art. 114 § 4 u.s.p.), z możliwością ograniczenia czynności dowodowych do ustaleń niezbędnych dla rozstrzygnięcia co do wystąpienia z wnioskiem o rozpoznanie sprawy przez sąd oraz sporządzania z tych czynności, dla ich procesowego utrwalenia, także ograniczonych (skróconych, uproszczonych), a nie zawsze pełnych, protokołów, z wykluczeniem jednak notatek urzędowych.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak na wstępie.